

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.;

na miesiac 60 hr. Asobny numar kaštuje 15 hr.

Z KIM IŚCI?

Świadomym biełarusam pytańnie hetaje moža zdacca dziŭnym. Świadomaja, a nawat i nieświadomaja častka Biełaruskaha Narodu dobra wiedaje, chto naš pryjacieli, a chto žadaje našaje zhuby. Biełarusy paznali dobra, što mohuć mieć naahuł ad palakoŭ. Biełarusy znajuć tak-ža što i ad rasiejcaŭ nia možna spadziawacca ničahusieńki dobraha. Kamu heta nia zusim jasna, toj niachaj lapiej pratre sabie woćy i jamu stanie widawočna.

Tak-sama dziewiaćdziesiąt procantaŭ świadomych biełarusau rozumiejuć, što nia mohuć być adny adnosiny biełarusau da palakoŭ pad polskaj uładaj, da rasiejcaŭ pad maskoŭskaj uładaj i adnačasna inakšyja adnosiny biełarusau da „palakoŭ“ u Ŭschodniaj Biełarusi, da „rasiejcaŭ“ u Zachodniaj Biełarusi, dy da tych i druhich u Litwie i Łatwii.

Adnak toje, što dobra rozumieje świadomy prosty čaławiek, nie zaŭsiody hetak rozumiejuć niekatoryja intelihienty-palityki, što nachapalisia ad čużyncaŭ i razam niepryjacielaŭ roznae partyjnaje „nawuki“. Palitykam, što zabłudzilisia ŭ drobnym biareźniku hetakaje nawuki, zdajecca, što baroniačysia ad palakoŭ ci maskaloŭ u siabie doma, možna adnačasna z imi iści ŭ Litwie ci Łatwii, bo tamaka palaki — nacyjanalnaja mienšaść.

U 1921 ci 22 hodie stałasja takaja hańba, što ŭ Koŭni jakijaś biełarusy pajšli pry wybarach u Litoŭski Sojm u blok z maskalami z maskoŭskim hubernataram Wiaroŭkinym. Wyšla tak, što biełarusy złučylisia z swaimi niapryjacielami maskalami, proci swaich pryjacielaŭ litwinoŭ. Nam zdajecca, što heta mahli zrabieć tolki ludzi biez *biełaruskaje tradycyi*, što inšyja na heta nie pajšli-b, choć-by na sławach ličyli mahčymym častka-

waje maskoŭska-biełaruskaje ci polska-biełaruskaje parazumieńnie pry adnačasnaj baraćbie z imi na cełym froncie.

Kab adnak razahnać tuman u pahladach, ličym patrebnym wyświatlić, ci sapraŭdy mahčymy i karyсны hetakija častkawyja parazumieńni pamiż biełarusami z adnaho, i palakami ci maskalami, z druhoha boku. Hetakija zhody mahčymy byli-b tolki ŭ adnym wypadku, tady, kali-b nacyjanalnaja imknieńni palakoŭ i maskaloŭ u Łatwii j Litwie procielżna roźnilisia ad hetakich-ža imknieńniaŭ palakoŭ u Polšcy i maskaloŭ u Rasiei. Ale chto takija palaki j maskali ŭ Biełarusi (Zachodniaj, Centralnaj i Ŭschodniaj) u Litwie i Łatwii? Hetaż apalačanyja ci abmaskalenyja biełarusy, litwiny i h. d. Jak denacyjanalizawanyja sami, jany imknucca da denacyjanalizacyi inšych swaich sarodzičaŭ (ziamlakoŭ). U wypadku praciŭnym ichniaja aficyjalnaja należnaść da čużoha im sapraŭdy narodu, była-b im samym niezrozumiełaj durninaj.

Jakaja sapraŭdy roźnica pamiż świadomymi biełarusami ŭ Biełarusi ci Łatwii i tymi nieświadomymi biełarusami ŭ hetych krajach, što zaličajuć siabie da palakaŭ ci maskaloŭ?

Roźnicy niamaśaka żadnaje, bo adny i druhija čystyja biełarusy. Kali-ż maskalujućyja ci palakujućyja biełarusy ličać narmalnym swajo pałażeńnie, jany musiać ličyć, kab i inšyja biełarusy byli zmaskaleny ci apalačany. Hetak jany rozumiejuć i spaŭniajuć svoj janyčarski abawiazak, denacyjanalizujućy swaich bratoŭ. Značycca, takija ludzi robiać toje, što robiać palaki ci maskali.¹⁾

¹⁾ Hutarka tut ab intelihiencyi, prosty narod, kali pa ciemnacie i nia ličyć siabie biełarusam, dyk usio-ż-dyki zła swajmu narodu nie žadaje.

Kali-ż hetakija janyčary¹⁾ z časam pad mahutnym postupam biełaruskaha ruchu zrazumiejuć, što dalejšaje kalečańnie biełarusou niemahčyma, to adnačasna zrazumiejuć, što jany sami tak-sama biełarusy. A tady ŭnutra-naje biełarуска-polskaje ci biełarуска-maskoŭ-skaje pytańnie ščeźnie, jak ščeźła ŭ Sierbii sierbska-tureckaje.

Z hetaje najhałaŭniejšaje psycholohičnaje pryčyny widać usia niemahčymaśc jakoha-kolečy častkowaha parazumieńnia pamiž biełarusami i palakami ci maskalami.

Naš teorytyčny wywad zusim zhadžajec-ca z żyćciom: palityka polskaja ŭ Litwie ci Łatwii adnalkowaja z palitykaj polskaje ŭłady ŭ Polšcy. Heta bačycь koźny, chto choć kry-chu pryhladajecca da żyćcia. Toje samaje jość i z Maskalami.

¹⁾ U paniawolenych narodaŭ :Baŭharaŭ, Sierbaŭ, Hrekaŭ, Turki adbirali maładych dziaciej i hađawali ich u tureckim nacyjanalnym dusie. Hetakija hađuncy, zwalisia janyčarami, ja-ny byli najhoršymi nieprzyjacieli swaich narodaŭ.

Supolny maskoŭska-polski pachod na biełarusau u apošnim hodzie ŭ Łatwii najarčej pakazaŭ, što z imi biełarusam nie pa darozie.

Dyk nia možna cisnuć palca, kali cełaja ruka bje, nia moža być žadnaha častkowaha parazumieńnia pamiž biełarusami i palakami ci maskalami.

Naturalnymi sajuznikami žjaŭlajucca: biełarusy, ukraincy, litoŭcy, łatyšy. Dyk z imi iści nam należyć.

Davidovič.



*My pierszyja pojdzim k wialikamu,
Swoj szlach praciarebim hrudźmi...
Pacierpim niaszczaściau biaz liku my,
Kab tolki nazwacca ludźmi.*

M. Čarot.

NA DZIADY.

— I wosień zalaħła, — bo pieramoh
U wiečnaj zybacie światła asnowy —
Surowy Starec, Pan zimy — Stryboh.
I zapanuje, aź pramień wiasnowy
I Radaŭnicy śpieŭ spaśluć starečy son;
Tady ŭžo na Dziady iznoŭ pračniecca jon.

* * *

Daj wiečny supakoj, o Boža Miłaściwy,
Usim, chto pałażyŭ dušu za Ideał, —
Daj wiečny supacyń! U ciemrach nierupliwy
Chaj budzie ichny son, jak skončyŭsia ich šał;
Ale ŭ światle — chaj ażywuć jany,
I tworać nowy ślach, i tworać nowy sny.

* * *

Pryjdz, o Miłaja, na tryznu ty sa mnoj —
Hadać ŭ światnicy ŭ mistyčnej ciemnacie:
Chto waładzieje našaju dušoj,
Ci budziem my ščaśliwy ŭ našaj prastacie,
Kali toj świet i hety świet — Uron,
Zlilisia ŭ adno jak wiekawiečny son.

* * *

Z taboju ja, a duch moj adzinočny,
Choć pry tabie i dumkaj i dušoj.
Siahońnia čas światy, siahońnia čas uročny:
Na mohiłkach światło i duchaŭ cely roj, —
Ci bačyš ichny zoŭ, ledź čutny recha zwon:
Nia son żyćcio, nia son! — a tolki doŭhi skon...

* * *

Ach, waraźbitka ty! Nu-nu, pawaraży...
Kaślak kudzieli, a ŭ im serca kaźana,
Pryzywy, zaklinańni, — i nakryż dwa naży...

I hołas twoj: nia budzie tut mana!
Ahu-hu-hu! pačuŭsia žach z wakon...
I — šach!, abraz zwaliŭsia! — Čary to, ci son.

* * *

I zjawa woś: wiaskowaja dziaŭčyna
Ŭ karonie z wasilkoŭ, nad joj pawuk strašenny;
I žudna niejak... Wo zhaśła j lučyna —
I siniaje światło kidaje błysk ahnienny;
Pawuk zabłutaŭsia kala swaich krasion,
A dziewa — anieł! — „Mara ty, ci son?“

* * *

— „Nia mara, ani son... Ja duch twajej ajčyny,
„Skazać pryśła tabie paciechi słowa:
„Užo pad zrub założany try miny,
„Pad zrub waroży... treciaja hatowa. —
„A ty nie pažalej trutniowych tych biarwion...
— „Ach heta son! Ach, heta tolki son!“

* * *

— „Nia son, nia son!... Jašče mianie ty słuchaj,
„Bo słowy try skazać mnie tolki lha:
„Ty i twaja — adnoha dzieci ducha —
„Tak ščaście wašych duś — abodwuch was maha;
„A światy ŭsie — adno, choć rozny ich zakon:
„Woś ja dla was prywid, a dla mianie wy — son!

* * *

I ciomna stała... Ŭ dźwiery niechta stuknuŭ,
A ŭ woknach zastahnaŭ pałochliwy wichor,
I pad ziamloj trunoj niabożčyk hruknuŭ,
Za aŭtarom zabłysnuŭ niečy zor...

— „Idziom, o Miłaja! Mahutny twoj zaklon.“
— „Daj Boža son! Daj Boža hrešnym son!“

K. SWAJAK.

P R A M O W A

pasła Ks. A. Stankiewiça padčas dyskusii nad ekspozje Premjera 22.X.1925 h.

(Pawodle stenahramy).

Wysoki Sojmiel!

P. Premjer Grabski zašiody pačynaŭ swaje pramowy ad sloŭ: „Ščaśliwy ja...“ Adnak u jaho apošnim ekspozje ŭžo hetaha nia było. Zdawałasia, što ŭ hety raz p. Premjer pakinie swoj chworthy i biezpadstaŭny optymizm i zahlanie śmieła i adkryta praŭdzie ŭ wočy. Adnak akazałasia, što takaje ŭražańnie było blizu zusim niasłušnaje. Premjer Grabski adslaniŭ prad Sojnam tolki častku zasłony, pakazawajučy žudasnuju scenu haspadarčaha i finansawaha žyćcia Polšcy, a što datyčyć inšych halin hramadzkaaha žyćcia, jak mižnarodnaje stanowišča Polšcy, tak pałažeńnie jaje ŭnutranaje prykryŭ iznoŭ swaim optymizмам.

Palityka zahraničnaja.

U swaim ekspozje p. Premjer pradusim padčyrknuŭ supracožnictwa Polšcy ŭ sprawie eŭrapskaha miru, a tak-sama patwiardziŭ zdawalniajučaje stanowišča Polšcy na poli mižnarodnym. P. Ministar Zahraničnych Spraŭ, Skšynski, papoŭniŭ optymizm šefa swajho. Jon padaŭ da wiedama prasy i ŭčora ŭ Kamisii Zahraničnych Spraŭ zajawiŭ, što jon—„duža zdawoleny i ščaśliwy z dakananaje ŭ Locarno sprawy“, jakaja, niby-to, maje wializarnaje značeńnie dziela miru Eŭropy, a jašče bolš dla Polšcy.

My ciešylisia-b tak sama, kab hetak było.

Ale nažał, kali nad hetym daŭžej zatrymajemsia, dyk paciecha heta łopaje, jak mylny puzyr.

P. Ministar Skšynski, sa swajej palitykaj zahraničnaj, padobny jość da haspadara (hołas: biez stadoły), u jakoha doma i ŭ haspadarcy — panuje nieparadak i niazhoda z bliskimi susiedziami roŭnymi jamu, a jaki zatoje ŭwachodzie ŭ wialikuju družbu z susiedziami dalokimi, što pa adukacyi i socyjalnamu pałažeńniu stajać mnoha wyšej ad jaho.

Takaje stanowišča hety haspadar ličyć za ščaście, za honar dla siabie, a nia bačyć taho, što jon sam wart zlitawańnia, bo haspadaracy kiepska, żywučy nad stan, nie siahońna, to zaŭtra zhaleje, dojdzie da žabračaj torby. Niešta padobnaje jość z sučasnaj polskaj zahraničnaj palitykaj.

P. Min. Skšynski duža zdawoleny, ale z čaho?

Peŭna-ž z taho, što Polšč, canoju apošnich sokaŭ pracoŭnych masaŭ, uporysta robić wyhlad mahutnaj dziaŭčawy i što ad času da času, dziela hetaha, bywaje dapuščanaj u tawarystwa dziaŭčau sapraŭdy mahutnych. Mahčyma, što na karotki čas moža hetym zadawolicca. Na daŭžejšuju, adnak, metu hetaha zamała. Hieohrafičnaje i palityčnaje pałažeńnie Polšcy—takaje, što nia pryjaznyja adnosiny z dalokimi susiedziami, ale skarej unutranyja paradki dziaŭčawy i dobryja i pryjaznyja adnosiny da narodaŭ

biełaruskaha, litoŭskaha, ukraïnskaha i żydoŭskaha, stanowiących bolš 30 proc. ahulnaha nasialeńnia, treba było-b ličyć za histaryčnuju rolu Polšcy, zapeŭniajuču jej świetłuju budučynu.

Niamieččyna, hety narod mahutny ŭ-wa ŭsiałakija skarby duchowyja, z mamentam, jak uwajdzie ŭ skład Lihi Narodaŭ, zhary možna być pierakanym, što znajdzie dla siabie pryjacielaŭ siarod pradstaŭnikoŭ mahutnych dziaŭčau i zojmie z imi, a nia z Polščaj, stanowišča panujučaje.

Jasnym dokazam hetaha jość ciapierašnja ŭzajemnyja adnosiny Anhlii i Niamieččyny. A zwažajučy na pieraludnieńnie Niamieččyny i na wysoka raźwity promysieł, Niemcy, niepaŭstrymanna buduć šukać pola dla swajej ekspansii na ŭschodzie, u pieršy čarod u Rasiei. Znajdučy-ž histaryčnyja adnosiny Polšcy i Niamieččyny z adnaho boku, a Rasiei i Polšcy — z druhoha, nia treba być prazorliwym palitykam, kab z peŭnašciu stwierdzić, što nad Polščaj, z jaje ciapierašnimi hranicami, pawiśnie takim čynam hroznaje „memento mori“.¹⁾ Hetamu decydujučym sposabam pamohuć adradžajučyjasia nacyjanalna — terytoryjalnyja mienšaści: biełaruskaja, litoŭskaja i ŭkraïnskaja, jakija, dziakujučy swajmu niemahčymamu pałažeńniu ŭ Polščy, buduć šukać apory ŭ Niamieččynie, Litwie, a hetak-sama i ŭ Rasiei, čaho ŭžo siahońnia widzim dobryja pačatki. (Hołas: ksiondz da hetaha jdzieš! Pas. Chrućki: heta ŭžo našaja reč, kudy my jdziom).

Pradbać heta polskija palityki i nad našymi hałowami starajucca padružyc z Maskwoj. Dokazam čaho służyć niadaŭnaja wizyta ŭ Wařawie narodnaha kamisara Čyčeryna. „Les extremes se touchent“²⁾ — kaža prysłouje. Dyk moža zhodna z hetym prysłoujem sapraŭdy zrobicca niešta padobnaje da polskarasierajskaj družby. Ale pakidajem heta.

Adnak jasnym dla nas jość, što kali-b sapraŭdy Rasieja sučasnaja pajšla śledam tradycynaj swajej palityki adnosna da nas, kładučy nas jak afiaru na aŭtary swajej usierasierajskaj palityki, to mušu stwierdzić z hetaha vysokaha miesca, što padobnyja rasiejskija patuhi, byli-b ŭžo spoźnienymi i zusim niedarečnymi.

Narody, zasialajučyja daŭnuju Rasieju ad Bałtyka aŭ da Čornaha mora, adradžajucca i šybka rastuć, a nikatoryja ŭžo adradzilisia i zdabyli swaju dziaŭčau-naść; dziela hetaha ŭsiaki hwał nad ich wolaj byŭ-by ŭžo niemahčymym i ryzykoŭnym.

Žarało, jak bačyni, miru naahuł, a pradusim miru dla Polšcy, jość nia ŭ centry, a na ŭschodzie Eŭropy naahuł i na tak-zw. „Kresach Wschodnich“ asabliwa. A na hetych „Kresach“, ci lepš na ziemlach biełaruska-litoŭska-ukraïnskich jość zusim drenna, pamima taho, što p. Premjer twierdzić naadwarot.

¹⁾ Pomni na śmierć.

²⁾ Krajnaści miż saboj schodziacca.

Samaŭrady.

Pačniom z samaŭradaŭ. Pryhledzimsia da taho absalutnaha pazbaŭleńnia wolnaści kirawańnia miesnymi sprawami našaha nasialeńnia.

Pad hetym pohladam pałažeńnie niemahčymaje.

Našyja hminy i pawiety — pazbaŭlenyja praz polskuju ŭładę nawet tej cieni samaŭradu, jaki jany mieli dańniej z łaski rasiejskaha cara.

Na pasadach wojtaŭ i pisaroŭ hminnych redka ŭžo narod naš bačyć čaławieka miascowaha, nacyjanalna i socyjalna zbliznaha da siabie.

Siadziać tam čużyncy, (Pas. Chrucki: prywiezienyja) jakija śmiajuca z jaho patreb, pačynańniaŭ, mowy, z jaho samoha.

A Starasta pawiatowy tam jość panam absalutnym, panawańnie jakoha ŭ hetym kirunku tak daloka pasunuta, što jon pa zakonu žaŭlajecca staršynioj sejmiku pawiatowaha.

Śmieła skazać možna, što pawiet, heta jość ułasny falwarak Starasty, a słowa samaŭrad znača stolki, što samawola Starasty.

Dziela taho ničoŭha dziŭnaha, što adpawiedna da apisanych adnosinaŭ, wiadziecca ŭ pawiecie haspadarka hramadzka.

Stwierdzana, što padatki hminnyja i sejmikowyja ŭ čatry razy pierawyšajuc padatki dziaržaŭnyja, a jduć jany na niazličany lik ŭradoŭcaŭ, a tak-sama na aŭtamabili dla p.p. Starastaŭ, dla ich zastupnikaŭ, dla rożnych referentaŭ pawiatowych i naahŭ na rożnarodnaść i pryjemnaść ziemskaha żyćcia hetych panoŭ.

Hetak marnujecca krywawy hroś mazaloŭ siełanina.

Administracyja i palicyja.

Z taho ŭžo, što skazana ab samaŭradawym żyćci našaha sialanstwa, lohka možna dadumacca, jak wyhladajuc adnosiny da jaho administracyi i palicyi. Strašny heta abraz! Žudaścij swajej prypaminaje najhoršyja mamenty z časaŭ rasiejskich. Teror, prawakacyja, fałšywyja danosy i na ich padstawie masowyja arešty, bićcio, pałučanae časami z zabojsťwam na śmierć (jość i takija zdareńni) — woś sposaby, jakimi nami kiruje polskaja administracyja i palicyja.

Nia chočaŭ mučyć Panoŭ, apisawajučy kankretnyja fakty padobnych žudasnych zdareńniaŭ, adsyłaju cikawych da aktaŭ Biełaruskaha Klubu, jaki ich maje dawoli. Chacia, kali-b ja i apisawaŭ Panom hetyja strašnyja rečy, bolšaść z Was nie zdabudziecca na biezstaronnaść, dokazaŭ čaho my ŭžo mieli ŭ hetym Sojmie i za Sojmam niaraz. Historyja niekali zahlanie ŭ hetyja akty, ślaźmi krywawymi skroplenya, poŭnyja żalu biezpatolnaha, skarhaŭ zachliwych i wydaść swoj prysud biezstaronny. (Pas. Hryckiewič: Kab ksiondz byŭ u ciapierašnjaj Rasiei, dyk-by ŭžo wisieŭ. Pas. Taraškiewič: Panie, a što-ż Pan rabiŭ u Adesie? Pas. Hryckiewič: Ja nia znaju

Adesy. Pas. Taraškiewič: Kamisaram pan tam byŭ. Inšy hołas: Heta daŭna było, dyk jon ŭžo zabyŭsia).

Ŭłady administracyjna-palicejskija da taho dajšli na našych ziemiach, što na našyja sojmawyja interpelacyi nia to što nia poŭnyja, ale prosta łharskija dajuc adkazy. Widać, jany peŭnyja, što wyšejšyja ŭłady nie paličać im hetaha za zło.

Woś prykład. U adkaz na interpelacyju Bieł. Klubu z dn. 27.IV.1925 h. da Ministra Ŭnutranych Spraŭ u sprawie masowych aryštaŭ u Nawahradčynie, u punkcie 7, miż inšym, haworycca: „Mik. Juško nia byŭ zusim aryštawany i rewizii ŭ jaho zusim nia było“, što całkom niazhodna z praŭdaj, bo Juško hety pa siahońniašni dzień znachodzicca ŭ turmie, što tak-sama śčwiardža adkaz Ministra Sprawiadliwaści na interpelacyju taho ŭ Klubu z dn. 26.V.1925 h. u sprawie pryšpiašeńnia sudowaha śledztwa ŭ źwiazku z tymi-ż aryštami. U adkazie tym, miż inšym, haworycca: „...što datyča 8 asob, nazwanych u interpelacyi, ciapier tolki dwa z ich: Mikałaj Juška i Zyhała Jan znachodzicca ŭ śledčym aryście...“ (Hołas: A Račkiewič kaža, što nie aryštawanyja).

„Ustawy językowe“.

Nia mienš cikawyja adnosiny administracyi da wykanańnia jazykowych ustawaŭ. U hetym kirunku administracyja na našych ziemiach, widać, pieraniała całkom palityku ŭład centralnych.

Starasta Dziśnienaskaha pawietu ŭ Hłybokim, p. Kawaleŭski, pasyłajučy Ks. Wiktaru Šutowiču, probašču ŭ Baradzieničach, admoŭny adkaz u sprawie sceničnaha pradstaŭleńnia, swaju admowu dakazwaje tym, što niawiedama jamu, ci siabry kamitetu parafijalnaha, jakija brali na siabie adkaznaść za pradstaŭleńnie, majuc polskaje abywatelstwa, a što za hetym idzie — ci majuc jany prawa karystać z ustawaŭ jazykowych.!!

Ručaju, što świet prajšoŭšy, nia znajdziem bolšaha prytworstwa i dzičejšaj samawoli, jak u hetaha kacyka, u rukach katoraha spačywaje ŭłada nad našym pryhniečanym sialanstwam Dziśnienščyny. (Hołas: Jaki kacyk, heta prosta idyiot). Pry hetym dadaju, što chacieli pastawić na scenie pjesu „Ptuška Ščaścia“, cenzurawanuju praz wajawodzkaju ŭładę i duža časta staŭlenuju na scenie biełaruskaj, a siabry kamitetu, heta — adwiečnyja hramadzianie swajej parachwii. Usio heta nie mahło być niawiedamym hetamu staraście.!

Biełaruski druk.

Tak-sama nadzwyczajna ciażka prychodzicca biełaruskamu drukowi.

Kamisar Ŭradu na miesta Wilniu kanfiskuje našy hazety biezceremonna. Da taho dajšo, što Biełar. Klub manicca ŭniaści prapazycyju ŭ Sojmie ab začwierdžańni ŭ Wilenščynie prewencyjnaj cenzury.

Polskaj čornasociennaj presie, z łaski p. Kamisa-

ra Źradu ũ Wilni, možna pišać samyja dzikija łharstw na biełarusaŭ, prawakujućy takim čynam proci nas administracyjniju Źladu, a našuju presu, za sprastawańnie łharstwa, toj Źa Kamisar biezceremonna kanfiskuje.

Kali ũ Źodziški pryjechała biskupskaja komisija dla razhledŹańnia na miejsy sporu biełarуска-polska-ha i kali kamandant pastarunku palicyi ũ patryatyčnym zachopleńni prycahnuŭ na świantar pad kaścioł kulamiot, z metaj steroryzawać biełarusaŭ, a kali adnak zrabić hetaha nie Źd łosia i ludnaść stojka wytrymała pry swaim Źadańni biełaruskaje mowy ũ kaściecie ũ dadatkowym nabaŹenstwie, „Dziennik Wileński“ z jaŭna prawakacyjnaj metaj apisaŭ hetaje zdareńnie, jak: „krwawą masakrę Polaków przez Białorusinów“, Źto było dzikim łharstwam i Źto adnak jamu heta syŹło biaskarna, a biełaruskaja hazeta „Krynica“ była skanfiskawana na mocy 263 art. K. K. za ŹmiaŹceńnie abjektyŭnaha abjaŹnienia zdareńniaŭ u ŹodziŹkach. U hetym wypadku Kamisar Źradu na m. Wilniu pastupiŭ z nami kudy horŹ, jak zhodna z prystoŭjem: Quod licet Jovi, non licet bovi¹⁾.

Škoła.

Piarojdziem da Źkoły.

Daŭno Źžo prahrymieli tony koncertu trojki: Grabski Stanisłaŭ — Tuhut — Kiernik, zhodna hrajućy nam u 1923 h. na temu jazykowych ustawaŭ. Źžo adyŹšli dwa muzykanty, a zastaŭsia sam kapelmajster, ciapieraŹni Ministar AŹwiety p. St. Grabski, jaki hraje nam dalej na hetuju temu, ale Źžo tak cudouńnja wydabywaje melodyi, Źto ũ zachopleńni Źluchajuć ich duchy Kassowych, Pabiedanoskawych, Markawych II²⁾ i im padobnych.

Słowam, p. Ministar AŹwiety St. Grabski zusim ŹniŹćaje našu Źkołu.

Ničoħa, Źto narod naš padpisaŭ deklaracyjaŭ na 400 Źkoł z rodnaj wykładowaj mowaj, — dajecca jamu Źkoła tołki polskaja. Daremnyja tak-sama wysiłki biełarusaŭ u kirunku Źakładańnia swaich Źkoł prywatnych. Bo woŹ, Tawarystwa Biełaruskaje Škoły ũ RadaŹkawićach padało padańnie Źkolnamu inspektaru ũ Słonimie z proŹbaj ab adkryćci 13 biełaruskich prywatnych Źkoł. I Źto-Ź? Pan inspektor nie paturbawaŭsia nawat adkazać, a ciapieraŹni Min. AŹwiety ũ adkaz na našuju interpelacyju ũ hetaj sprawie zajauiŭ, Źto Źsio ũ paradku, Źto dzie prasili Źkoły, tam na jaje dany dazwoł.

Słowam, biełaruskaje paćatkowaje Źkolnictwa p. Min. ŹniŹćyŭ. Ciapier prystupiŭ jon da ŹniŹćeńnia naćaj siaredniaj Źkoły. PaŹledni jaho plan u hetym kirunku — zahad nawučańnia pa polsku historyi aħulnaj i hieohrafii, pobać z mnohimi inŹymi polskimi pradmietami, Źžo Źstanoŭlenymi.

Zahad hety, jak i Źsia aŹwiethaja palityka p. St. Hrabskaha, tasujecca da Źsich nacyjanalnych mienŹaćiaŭ u PolŹcy.

„Biełaruskija kursy“.

Ale padobnaja palityka p. St. Grabskaha ŹłuŹyć tołki na ũnutranyja patreby. Na wywaz za hranicu jon maje rećy lepŹyja. U Wilni i padobna ũ Krakawie (ab hetym nihto nia wiedaje) istnujuć niejkija niby biełaruskija wučycielskija kursy. U Wilni hetymi kursami kiruje defenzywa. WoŹ-Źa na hetych tak zwanych biełaruskich kursach tołki adzin pradmiot wykładowecca pa biełarusku, a Źsio inŹaje — pa polsku. Kursantom zabaroniena hawaryć miŹ saboj pa biełarusku.

„Sapienti sat“¹⁾. A dzieła taho, Źto zahranicaj, z pryčyny znaćnaj dalećni i niaznańnia našych adnosinaŭ, hetych „sapientium“²⁾ nia ma, dyk palityka p. Min. St. Hrabskaha pokul Źto dapiala swajej mety.

Polskaja Źkoła ũ Litwie i Radawaj Biełarusi.

Kali zadumacca nad hetym usim, to mimawoli prychoďzie ũ haławu dumka, jak-by my chacieli być na miejsy palakoŭ, dapuŹcim u Litwie, ci Radawaj Biełarusi! U krajoch hetych, pamima waŹyich skarhaŭ, lepŹ wy majecieŹia, jak my ũ was. Na Litwie, jak Źžo nia raz ŹćwiardŹaŭ ja z hetaha miesca, palaki majuć celuju sietku dziaŹŹaŭnych polskich paćatkawych Źkoł, a tak-Źa aŹ niekałki hetak sama, na skarbowym utrymańni, Źkoł siarednich.

Majuć palaki dawoli znaćnaje Źkolnictwa i ũ Radawaj Biełarusi ũ praporcyi pierawyŹajućaj lik tam polskaj ludnaćci.

WoŹ Źto ab hetym piŹa ũ staćci „Školnictwo polskie na Białorusi Sowietkiej“, wilenskaje monarchićnaje, „Słowo“ z dn. 28.VIII. h. h.:

„Wajna eŭrapejskaja, a paŹla polska-sawieckaja wytwaryła nowy stan rećaŭ siarod hramadŹianstwa polskaha, jakoje, dziakujućy RyŹskamu Traktatu, zastałosia na druhoj staranie kardonu.

Nie haworaćy Źžo ab akanćalnym ŹniŹćeńni polskaha „stanu posiadania“ — treba przynać, Źto ũ pierŹyich hadoch wytwaryłasia niezdarowaja sytuacyja, kali palaki, jak takija, byli Źciskanyimi, a inŹyja narodnaćci, jak Źydoŭskaja i rasiejskaja mieli mahćymaść u peŭnaj miery raŹwiwacca.

Stwareńnie Biełaruskaj Respubliki, uwachodŹiaćaj u Źkład Sawieckich republik, a paŹla przyznańnie narodnaćci i mowy polskaje, jak raŭnapraŭnaje z inŹymi narodnaćciami, zasialajućymi Biełaruskija terytoryi, Źjaŭlajacca nowym etapam palityki adnosna da polskaj mienŹaćci“. (Roznyja hałasy).

Hetak piŹuć waŹy monarhisty. „Na ćale Źkolnictwa polskaha ũ Radawaj Biełarusi, staic specyjalny addzieł polskaje aŹwiety, pry Narodnym Kamisaryjacie

¹⁾ Źto možna JowiŹu, taho byku nia možna.

²⁾ Rasiejskija ćornasociency.

¹⁾ Razumnamu dawoli.

²⁾ Razumných.

Aświety i Prapahandy ũ Miensku. U koźnaj čaści Biełaruskaje Respubliki, pry akružnym addziele aświety, jość addzieł polskaje aświety, majućy swajho pradstaŭnika ũ akružnym wykanaŭčym kamitecie kamunistyčnaj partyi Biełarusi. Da hetaha času lik polskich skoł zależyŭ ad liku palakoŭ u danym administracyjnym rajonie. Na ũsiej terytoryi ũ Radawaje Biełarusi ũ školnym 1925/26 hodzie było zarehistravana 498 polskich skoł, što sastaŭlaje kala 14 proc. ahulnaje koldaści skoł.

Ciapier, paśla ũwachodu ũ żyćcio ustawy dziaržaŭnaj planowaj komisii ũ sprawie školnaha prymusu, lik polskich skoł pawialičycca praŭdapadobna na 50 proc. „... Praŭda, mowa tut ab škole komunistyčnaj, ale ũsio-ż-dyki ab polskaj.

Biełarusy kataliki.

Pałażeŭnie našaje ũ żyćci relihijnym to-ż nie zawidnaje. Woś świeży, a nadzwyczajna charakterystyczny prykład. Znany biełaruski dziejač ks. W. Hadleŭski, probašč u Źodziškach, za swaju wybitna kulturna-aświetnuju i relihijnuju dziejalnaść na biełaruskaj niwie, dnia 23 čerwienia h. h., pa zahadu ũłady prakuratorskaj, byŭ zaaryštawany (Hołas z prawa: A za što? Za toje, što kinuŭsia na palakoŭ i nie chacieŭ nawuki hawaryć pa polsku, a toiki — pa biełaruskul Druhi hołas: Ciażka sahrašyŭ!) i pad silnaj eskortaj palicyi zawiezieny ũ Wilniu i pasadżany ũ turmu na Łukiškach. Pa niejkim časie ks. W. Hadleŭskaha zwolnili z turmy za kaŭcyju 1 tysiaćy złotych.

Abwinawačwali jaho ũ hetym wypadku z art. 129 K. K.

Z 29 na 30 wieraśnia h. h., ks. W. Hadleŭski, pa zahadu tych-ža ũład byŭ iznoŭ zaaryštawany, prywiezieny ũ Wilniu i pasadżany ũ toj-ža wastroh na Łukiškach. Na hety raz abwinawačwajuć jaho z art. 130 K. K.

Ksiondz W. Hadleŭski na hety raz u znak protestu, proci takoha hwałtu, abjawiŭ haładoŭku.

Prasiadzieŭsy ũ wastrozie 2 tydni, ks. W. Hadleŭski, dziakujućy starańciam parachwijanaŭ i pasłoŭ, pa zahadu p. Ministra Sprawiadliwaści, zwalnijajecca z wiaźnicy biaz usialakaje kaŭcyi. I što-ż akazałasia? Pieršaja sprawa zusim skasawana, bo była raspačata, dziakujućy niepraŭdziwym danosam syšczykaŭ; a hetaja druhaja hod tamu budzie, jak była zmajstrowana i tolki niadaŭna, dzieła pryčyn bliżej nam nia znanych, była puščana ũ chod. Niekamu treba było heta zrabić. Ale ja pierakanany, što i hetuju sprawu spatkaje takaja-ż dola, jakaja spatkała i papiaredniuju. A kali i ũspływie jana na Sudzie, to najskarej skončycca ničym i daść mahčymaść wyjawić usie tyja napasći, jakija zmušany pieranasić katalicki ksiondz, biełarus, u katalickaj dziarżawie.

Dziela poŭnaści abrazu, prypomniu Panom jašče nikatoryja sprawy z adnosin palicyjna-prokuratorskaje ũłady da hetaha ksiandza. Špik, wysłany ũ Źodzišnuju parachwiju dla sabirańnia wiestak ab ks. W. H.,

naprasna trudziŭsia siarod sialanstwa, bo ničoha drenaha ad ich nie pačuŭ ab ks. W. H. Tady zajšoŭ da adnaho falwarku z prošbaj pamahčy jamu ũ hetym ciazkim zadańni. Miż inšym špik hety haspadaru zajawiŭ, što jon nawat i nia wiedaje, što heta za dziejalnaść „antypaństwowa i wywrotowa“, jakuju jon musić uhledzić u ks. W. Hadleŭskim, i prasiŭ jaho wytłumačyć jamu. Kali haspadar wyjaśniŭ, špik wyjawiŭ niezdawaleńnie, što tak zrazumiełaj antydziaaržaŭnaj dziejalnaści niemahčyma zakinuć ksiandzu Hadleŭskamu, pakidajućy dom zajawiŭ: „Adnak ja napišu, što ks. Hadleŭski wiadzie palityku antydziaaržaŭnuju, bo wiedaju, što heta budzie padabacca majmu načalniku“. Sapraŭdy, jak heta ũsio charakterystyčna!

A treba wiedać, što syšczykaŭ takoha rodu, wyzwanych niedzie z hramadzkich padonkaŭ, jość ceły lehijon i ũsie jany zhary natraŭleny na nas.

Ale maju jašče piakniejšyja abrazki. Nia lepš pastupaje z ks. Hadleŭskim i sudździa śledčy ũ Świry, Świancianskaha paw., niejki p. Barysewič.

Daprašawajućy Ks. Hadleŭskaha znieważaje i ździekujecca nad im, haworaćy, što ksiondz wiadzie palityku „od rzemyczka do konička“, prypiswajućy jamu takim čynam kwalifikacyi kryminalnyja; abo iznoŭ, — źwiartaje ũwahu ksiandzu, što jon, uwachodziaćy ũ kancelaryju, nie na miescy šapku zdymaje, što jaje treba zdymać jašče pierad paroham i h. d. Ale heta ničoha.

Toj śledčy sudździa jašče lepšyja štuki robić. Jon zmušaje świadkaŭ dawać pakazańni takija, jakija adpawiadali-b jaho planam i danosam špikoŭ. Jość ludzi, na jakich dapuščajusia padobnych machinacyjaŭ heny śledčy, a jakija, wiarnuŭšysia, raskazali heta probašču. Kab nie ściahnuć na świadkaŭ, jakich prymušana dawać pakazańni, ździekaŭ i ũsialakich niepažadanych niapryjemnaściami, proźwiščy ich nie nazywaju. Budzie heta wyjaŭlena na rasprawie sudowaj, kali tolki dojdzie da jaje. Tut tolki zaznačaju, što, zdajecca, dalej niama kudy iści i padaju heta da wiedama pana Ministra Sprawiadliwaści. (Hołas: Katoraha niama). Ale jość jaho zastupnik.

Biełarusy prawasłaŭnyja.

Nia lepš tak-ža i z żyćciom relihijnym biełarusaŭ prawasłaŭnych. A ja, jak pasoł naahuł biełaruskaje ludnaści, nia maju prawa maŭčkom pierajści nad hetym żyćciom.

Niadaŭna, nasuproć kananičnamu prawu carkwy prawasłaŭnaje i woli ludnaści prawasłaŭnaje, abjaŭlena ũ Polšcy erztatz-autokiefalija.¹⁾ Reč naturalnaja, što roblena heta na wywaz, dla zahranicy. Dla ũnutranaha żyćcia p. Min. Aświety i Relihijnych spraŭ maje lepšyja rečy. Jon na siabie biare rol carskaha oberprakurora i sapraŭdy kiruje carkwoj tak, jak jamu padabajecca.

Jon choča, kab pry pomačy pradażnych jerarchaŭ

¹⁾ Niby aŭtonomija.

prawasłaŭnych, abiarnuć carkwu ŭ instytucyju polonizujućuju prawasłaŭnuju ludność biełaruskuju, jak heta ŭžo jość z katalickim kaściołam na našych ziemiach. (Pas. Hryckiewič: Lepš-by ksiondz zrabiu, kali-b pieraniošsia ŭ Rasieju. Hołas: U Adesu! Pas. Hryckiewič: Škada, nia znaju Adesy. Hołas: A byu-ža pan tam kamisaram).

Wot-ža z hetaj metaj p. St. Grabski adrazu prystupiŭ da „adpawiednaj“ reformy Prawasłaŭnaje Duchoŭnaje Seminarij ŭ Wilni, jakoj, pamima taho, što wučni tam wyklučna biełarusy i što jany praznačany na pastyraŭ духоŭnych siarod narodu biełaruskaha, prykazaŭ lekcyi wiaści pa polsku, a tak-ža zahadaŭ wydalić wučyciałoŭ prawasłaŭnych, zamianiajućy ich katalikami i ewanhielikami. Ironija losu! Słowam, p. Min. Grabski ŭ życi relihiynym prawasłaŭnych biełarusau, najwyraźniej zawodzi swaju ŭłasnuju aŭtokefaliu. (Hołas: Bo choča być biskupam).

Pałazeńnie haspadarčaje.

Da ŭsich hetych žudaściej, u jakich apynušsia naš narod, mušu dadać jašče adnu najhoršuju, a heta haspadarčuju, u jakoj jon apynušsia, dziakujućy haspadarča-finansawamu kryzysu ŭ Polšcy i dziakujućy palitycy polskich uradaŭ. Palityka ŭradu p. Hrabskaha, jak i papiarednich ŭradaŭ, koštam drobných i srednich chlebarobaŭ, paddzierżawajućy wialiki promysieł, niabywała abniżyła wartaść praduktaŭ sialanskich i niaźmierna padwysiła fabryčny pradukt, nie abchodny dla sielanina, a što za hetym idzie — abhaliła wiosku, a padwysiŭszy nałohi da skazaŭnych raźmieraŭ, dawiała jaje bołš čym da hality. A treba-ž pomnić, što Polšč jość krajem pradusim ziemlarobskim i što nasialeńnie ziemlarobaŭ sastaŭlaje 70 proc. usiej ludności.

Ničoha tut nie pamohuć usialakija plany sanacyjnyja, rady haspadarčyja, piekna apisanyja na papiery; ničoha nie pamohuć usialakija filazafična-ekana-mičnyja razwažańni. Treba radykalna źmianić palityku naahuł i haspadarčuju palityku pradusim. U pieršy čarod treba źmienšyć wojska i palicyju na dobruju paławinu. Palicyi na našych ziemiach jość u 8-10 razoŭ bołš, jak było za Rasiejaj.

Treba kinuć sny wialika-dziaržaŭnyja, dapasowawajućy takim čynam raschody dziaržaŭnyja da faktyčnaha haspadarča-finansawaha stanu Polšcy.

Treba kinuć palityku ŭcisku nacyjanalnych mienšasciaŭ, padatki treba źmienšyć choć na paławinu.

Ziamlu treba padzialić miż biezziamielnymi i ma-laziamielnymi, dapamahajućy im zahaspadarycca.

Wioski treba razkalanizawać, zakruhlajućy i dapaŭniajućy ŭčasťki z ziamli arbšarnikaŭ, dziaržaŭnaj i na-hałuł zapasnoj.

Zdajecca mnie, što na hruncie Sojmawym nia-ma takoj palityčnej hrupy, jakaja ašmieliłasia-b uziac na sabie heta zadańnie. Mieli my ŭžo na heta doka-

zy. A chto heta moža zrabić? Zrobić heta samo żyćcio! Jano-ž i ludziej adpawiednych znojdzie.

Da ŭradu p. Grabskaha, uradu hwałtu i ŭcisku, nia inajem dawieraja i hałasawać budziem prociŭ jaho.

PRAMOWA

Staršyni Bieł. Pas. Klubu pas. Jaremiča na Kan-hresie Nacyjanalnych Mienšasciaŭ u Źenewie
15.X.1925 h.

Wysoki Kanhresie!

My, pradstaŭniki Biełaruskaha i Ŭkrainskaha Na-rodu, pryjechali siudy, na hety wialiki kanhres z toju metaju, što tut budzie pałożany pieršy kamieŭ pad fundament razwiazki wialikaha pytańnia ŭ Eŭropie, heta pytańnie ab nacyjanalnych mienšasciach. Adnak inicjatory kanhresu padniašli nam prahramu duža wuskuju, bo traktujućuju tolki ab kulturnaj persanal-naj aŭtanomii.

My, pradstaŭniki Biełaruskaha i Ŭkrainskaha na-rodu, ščiwardžajem: što Biełaruski i Ŭkrainski narod żywie na swaich adwiečnych ziemiach zbitaj masaj i stanowią nia mienšasć, a bołšasć, i što kulturna-persanalnaja aŭtanomija narodu našaha zadawolić nia moža.

Biarućy heta pad uwahu, my ŭčora ŭniašli pra-pazycyju ab pašyreńni diskusii na temu samaazna-čėńnia narodaŭ, a tak-sama, kab tut možna było ha-waryć ab koźnaj z paasobku nacyi.

Adnak na Kanferencyi naša prapazycyja była niapryniata.

Dziela hetaha, my nia možamo ŭwajści ŭ skład prezydyuma, a tak-sama, nia možam brać, jak aktyŭ-nyja pradstaŭniki, udziełu ŭ naradach Kanhresu, i pa-zastajomsia jak šwiedki, žadajućy Kanhresu, choć i ŭ wuskich jaho ramkach pazytyŭnaj, pracy.]

Piśmo ŭ Redakcyju.

Paważany Panie Redaktar, nie admoŭciesia na-drukawać ŭ paważanaj gazecie Wašeciawaj „Biełarus-kaja Krynica“ niżejšaha.

U wadnadnioŭcy „Žyćcio wioski“, wydadzienaj u Wilni 15. VII. 1925, padpisanaj Barysom Lewan-čukom, nadrukowana była ab „Krywickim (Biełarus-kim) Kulturnym Tawarystwie D-ra Fr. Skaryny“ ko-respondencyja z Prahi pad nazowam „Kryŭskaja in-tryha“. Korespondent, što schawaŭsia pad pseŭdoni-mam „Biełarus emihrant“ u swajoj korespondencyi napisaŭ ab našym T-wie zusimčysta fałšywyja wieści.

Naš pratest, proci henaje korespondencyi, pa-słany ŭ wilenskaje „Žyćcio Biełarus“, čamušci nia byŭ nadrukowany.

Dziela hetaha ad „Krywickaha (Biełaruskaha Kulturnaha T-wa D-ra Fr. Skaryny“ ŭ Prazie zajaŭ-laju tutaka, što našaje Tawarystwa, jak widać iz ja-honaha nazowu, pryniało j pašyraje nazoŭ „Krywič“, „Krywija“, i h. d. ale robić heta biaz žadnych čužych upływaŭ i biaz nijakich separatystyčnych metaŭ. Ni-chto nikomu nazowu „Krywič“ siłkom nie nakidaje. My zpadzajajemsia, što z časam uwiess naš Narod ad r. Babra (na zachodzie ad Biełastoku) da r. Wahry (na ŭschodzie ad Smalenska) ŭ patrebie jaho piera-kanajecca j paćnie im wyłučna nazywaci siabie, a da-tul buduć używacca abodwa narody—„Krywič“ i „Bie-larus“.

Wiačastaŭ Łaŭski.

Sekretar Krywickaha (Biełaruskaha) Kulturnaha T-wa D-ra Fr. Skaryny“ ŭ Prazie.

17.X. 1925. Praha.

Z Bielaruskaha żyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Zračeńnie. Staršynia Nadzorčaj Rady Bielaru. Kooperat. Banku pasoł F. Jaremič 25.X. siol. h. zrok-sia ūsiech abawiazkaŭ u ūspomnienym banku.

Bielaruski prawasłaŭny kalendar. Aprača bielaruskaha adryŭnoha i haspadarskaha kalendaroŭ na 1926 h. prajektujecca jašče wydańnie bielaruskaha prawasłaŭnaha kalendara, jaki maje wyjści ū kancy śnieжня.

Kanfiskata. Druhi padrad Nr. 15 „Żyćcio Bielaru-sa“, pa zahadu Kamisara Ŭradu na m. Wilniu, dnia 28.X h. m. skanfiskawany.



SA ŚWIETU.

Mitrapalit Šeptycki kardynałam.

Polšča. Krakaŭski „Głos Narodu“ mieŭ atrymać z watykanskich kruhoŭ wiestku, što Mitrapalit Šeptycki ū listopadzie maje być naznačany kardynałam.

Kali-b heta spraŭdziłaś, to Mitrapalit Šeptycki byŭ-by trecim pa paradku ūnijackim kardynałam.

Pieršym, (nia ličačy Mitrapalitaŭ Zydora i Bes-sariona z časaŭ Florenckaje ūnii 1439 h.) byŭ arcy-biskup Michał Lewicki, jaki 1844 h. napisaŭ swajo piśmo pastyrskaje ab pajadnańni Rusi z Polščaj i Pius IX abdarawaŭ jaho ū 1856 h. kardynalstwam.

U 1895 h. Lawon XIII naznačyŭ kardynałam Mitr. Lwoŭskaha Sylwestra Sembratowiča.

Pryhawar u sprawie Muraški. Dnia 24.X u Nawahradku skončyŭsia sud nad byŭšym staršym pšodoŭnikam J. Muraškam, jaki zastrelil dwuch pal-tyčnych wiaźniaŭ Bahinskaha i Wiečorkiewiča. Wiaźni hetaja byli zasudžany na rasstreł, a paśla pamilawany praz Prezydenta Rečypaspalitaŭ. Sud zasudziŭ Murašku, za zaboŭstwa hetych dwuch čalawiek, na dwa hady papraŭčaha domu.

Niemcy nie zdawolenyja z pasta-noŭ u Lokarno. Niamiecka-narodna-ja partyja, na adbyŭšymsia kanhresie, z pradstaŭnikami prawincyj uchwaliła rezalucyju, u ja-koj haworycca, što pastanowy pryniatyja ū Lokarno dla Niamieččyny — niemahčymyja. Swajo stanowišča matywujuc tym, što tekst hetych pastanoŭ jość akan-čalny, znača, jaho treba ci pryniać, ci adkinuć, pa-prawić nielha; potym nia mohuć jany zhadzicca na punkty dahaworu miż Niamieččynaj, Polščaj i Čecha-sławakijaj. Naahuł jany nia majuć nijakaha dawieraja da Lihi Narodaŭ.

U wyniku hetaha try ministry, naležačyja da he-taje partyi, padalisia ū adstaŭku.

Adstaŭka francuskaha ūradu. Pre-zes ministraŭ Painleve dn. 27.X.1925 h. zajawiŭ prezidentu Respubliki, što pa-dajecca ū adstaŭku. Adstaŭka hetaja staić u zwiazku z umowaj ministra finansau Caillaux z Amerykaj u sprawie splaty daŭhoŭ francuskich.

Krywawaje nie-parazumieńnie na Bałkanach.

Na hranicy hrecka-bałharskaj wy-nikła nieparazumieńnie, wynikam ča-ho wojska bałharskaje pasunułasia na terytoryju hreckuju, a wojska hreckaje — na terytoryju bałharsku-ju. Jość zabityja i ranienyja. Pawodłuh apośnich wies-tak lik zabitych i raniennych, sa starany bałharskaj, dachodzić da 50 asob i 11 žaŭnieraŭ zhinuła.

Nieparazumieńniem hetym zaniałaś Liha Naro-daŭ. Jana prykazala abodwym dziarżawam ustrymacca ad arużnych krokaŭ i adazwać nazad wojska, jakoje pierajšlo hranicy.



NAŠA POŠTA.

— **Bielaruskamu Trubaduru:** Atrymali, dziakujem. Na-drukujem. — **H. Maciukiewiču** z pad Horadni: Kożny numar kaštuje 15 hr.; Woś-za paličecie, skolki wy atrymali i skolki ad was nam należyć. — **St. Šutniku** z Baradzienič: Atrymall, ale nie nadrukujem. Pišecie ab čym waźniejšym. — **Ad. Bu-bienčyku** z pad Mjadźwiedzi: Takich kniżak, ab jakich wy pišacie, ū nas niama. — **St. Hrynkiewiču:** Za ūsio prystanaje padziaka. Bliżej abusim pišam u piśmie. — **K. Swajaku:** Atry-mali, dziakujem, karystajem. — **Jazepu Adwažnamu:** Atryma-li, skarystajem. — **P. Sergunu** z pad Plisy: 3 zł. atrymali. Ha-zetu wysyłam akuratna. — **F. Kawalonku** z Malkawa: 1 zł. 80 hr. atrymali; hazetu wysyłam. — **St. Sialickamu** z pad Daŭhinawa: 1 zł. 50 hr. atrymali; hazetu wysyłam. — **W. Hryniewiču** z Juljanowa: 50 hr. atrymali. Prośbu spaŭniajem. — **M. Puzyreŭskamu** z pad Brasława: 1 zł. atrymali; wysyłki hazety my Wam nia spyniali. — **J. Janskamu:** 60 hr. atrymali; hazetu wysyłam, ale nia wiedajem, ci jana da Was dojdzie, bo nadtaż drenna napisali Wy swoj adres. — **J. Ščockamu** z pad Trab: 2 zł. atrymali; hazetu pasyłam. — **Dyr. St. Lu-bič-Majeŭskamu** ū Wilejcy: 6 zł. atrymali, dziakujem; hazetu pasyłam. — **J. Filemanowiču** z Łyščycaŭ: 1 zł. atrymali, ha-zetu pasyłam. — **J. Hryniuku** z pad Dziawieniśak: 75 hr. atrymali, hazetu pasyłam. — **J. Hutowiču** z pad Świra: 1 zł. 50 hr. atrymali, hazetu pasyłam.



LAKARNIA LITOŬSKAH T-WA SANITARNAJE POMAČY Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-specyjalisty: dziciačyja chwaroby — ad 3 da 4 hadz.; unutranyja chwaroby 10—4; chirurgičnyja 1—2; žanočyja 11—1; wačej 11—2; wušej, nosa i horła 2—3; zuboŭ 10—11; skury i weneryčnyja 2—3; nerwaŭ 1—2; u lakarni addzieły: ūnutrany, chirurgi-čny, giniekalahičny i RADZILNY.

KABINET RENTGENA Lačeńnie pramień-niami, fatahrafat-wańnie, praświat-lańnie, elektr. wanny, elektr. masaż.
I ELEKTRA-MEDYČNY
ANALITYČNAJA LABORATORYJA.

Prysyłajcie padpisku na „Bielaruskuju Krynicu“.